

GRUDZIEŃ 2021 · NR 1

# PRZYSTANEK NR 375



Szkoła Podstawowa nr 375 im. Orłąt Lwowskich w Warszawie



*W tym wydaniu:*

WYWIAD Z PANIĄ  
DYREKTOR

ŚWIĘTO ORLĄT

Z WIZYTĄ WE LWOWIE

BOŻE NARODZENIE  
DOKOŁA ŚWIATA

KOMIKS

NA WESOŁO

# ZALEŻY MI NA TYM, ŻEBY KAŻDY W SZKOLE MOGŁ CZUĆ SIĘ JAK W DOMU - WYWIAD Z PANIĄ DYREKTOR - JOLANTĄ KĘPKĄ



Żadna szkoła nie funkcjonowałaby poprawnie bez kogoś, kto nią zarządza. Wiele osób myśli, że dyrektorzy nie robią nic, oprócz siedzenia za biurkiem. Jak się jednak okazuje, stanowisko to wymaga nie tylko poświęcenia czasu, ale też marzeń, a przede wszystkim wymaga wiary w to, co się robi. Na wywiad ze mną zgodziła się Pani Jolanta Kępka. To właśnie dzięki Niej nie musimy bać się pokazywać tego, kim jesteśmy.

**PJ:** Pani dyrektor, zacznijmy od pytania, które nurtuje mnie od dłuższego czasu. Czy to prawda, że posiada Pani „gromadę kotów”?

**JK:** Tak. Obecnie posiadam trzy koty, dwa Maine Coony i jednego kota europejczyka, czyli dachowca. Nie wyobrażam sobie życia bez kotów. Swego czasu z mężem mieliśmy ich pięć, ale niestety dwóch nie ma już z nami.

**PJ:** Jakie są plusy posiadania kotów?

**JK:** Na pewno plusem jest to, że nie trzeba z nimi wychodzić na spacer. Po drugie łatwo się z nimi żyje. Zawsze mi towarzyszą, ale w takiej odległości, która mi nie przeszkadza. Są też bardzo mądre. Podobno rozumieją to, co się do nich mówi, ale włączają się do rozmowy tylko wtedy, kiedy tego chcą. Mówi się, że pies jest sługą człowieka, a człowiek kota. Ich mruczenie jest bardzo odstresowujące.

**PJ:** Czy ma Pani jakieś wspomnienie z czasów, kiedy była Pani uczniem?

**JK:** W zasadzie to nie mam żadnych wielkich wspomnień, ale szczególnie zapadły mi w pamięci powroty ze szkoły. W parę osób zrzucaliśmy się po 10 groszy, 20 groszy na oranżadę. To był wtedy dla nas napój bogów. Natomiast, przez treningi koszykówki, które zaczęłam już w czwartej klasie podstawówki, miałam lepszy kontakt z dziewczynami z klubu niż z klasy. Cała moja uwaga była skupiona na trenowaniu, weekendy spędzałam głównie na zawodach.

**PJ:** Utrzymuje Pani dalej kontakt z kimś z klubu?

**JK:** Tak, z niektórymi koleżankami spotykamy się przed Wielkanocą powspominać dawne czasy.

**PJ:** Które zawody wspomina Pani najlepiej?

**JK:** Jeszcze za czasów licealnych moja drużyna zdobyła brązowy medal mistrzostw Polski junierek. Byłyśmy najmłodszą drużyną w Polsce, która grała w drugiej lidze. Był to ewenement. Miałyśmy szesnaście, siedemnaście lat. Grałyśmy z dwa razy starszymi kobietami i utrzymałyśmy się w lidze.

**PJ: Na studiach grała Pani w tej samej, czy może innej drużynie?**

**JK: Kiedy poszłam na studia na AWF, grałam już w uczelnianym klubie, nawet byłam powoływana do kadry narodowej.**

**PJ: Jak zakończyła Pani swoją karierę koszykarską?**

**JK: Myślę, że umiejętność zamykania pewnych rozdziałów w życiu jest ważna. Czas na koszykówkę już minął. Przyszła pora na zajęcie się pracą, rodziną. Jednakże, jeszcze jak uczyłam w szkole, prowadziłam drużynę koszykówki dla dziewcząt. Uważam, że życie przeszłością nie jest dobre. Wtedy stoi się w miejscu, nie otwiera się na nowe rzeczy.**

**PJ: Czy od początku chciała Pani być nauczycielem? Jeśli nie, to kim Pani chciała zostać?**

**JK: Zawsze chciałam być archeologiem. To mnie ciekawiło, ale z racji, że mieszkamy w Polsce, nie było to możliwe. Były to czasy, w których mieszkaliśmy za tzw. „żelazną kurtyną”. Trudno było wyjeżdżać z kraju. Z biegiem czasu zaczęłam kierować się w stronę AWF-u i nauczycielstwa.**

**PJ: Z tego co słyszę, zawsze interesował Panią sport, więc jak to się stało, że jest Pani teraz dyrektorem? Rezygnacja z posady nauczyciela WF-u była trudna?**

**JK: To w zasadzie zdarzyło się samoistnie. Od zawsze pracuję w tej szkole, nawet praktyki na studiach tu miałam. Kiedy zaczęłam pracę, dyrektorem był Pan Apoloniusz Stawicki, to była wtedy Szkoła Podstawowa nr 328. Było 13 nauczycieli WF-u. Tamten czas wiele mnie nauczył. Kiedy Pan Apoloniusz zrezygnował, dostałam propozycję wicedyrektorstwa, podjęłam ją, ale nadal uczyłam WF-u. Pełniłam to stanowisko jeszcze przez 10 lat. Następnie wystartowałam w konkursie i objęłam stanowisko dyrektora. Niestety, nie miałam już czasu na nauczanie innych. Kiedy przejmowałam szkołę, w gimnazjum było 7 klas, teraz jest ich 33. Postanowiłam skupić się na prowadzeniu szkoły. Nie oznacza to jednak, że usiadłam za biurkiem i nic nie robię. Razem z mężem, kiedy jest to możliwe, jeździmy na wycieczki rowerowe, chodzimy na siłownię.**

**PJ: Co chciałaby Pani powiedzieć uczniom?**

**JK: Ważne jest to, żeby każdy wybrał własną drogę. Nie warto podporządkowywać się grupie. Jeżeli ktoś chce nosić różowe spodnie i zieloną bluzkę, mieć różowe włosy - to niech je ma. Każdy, kto chce pokazać swoją inność, musi być przygotowany na złe oceny ze strony środowiska. Grupa nie lubi inności. Zawsze, kiedy u mnie w szkole zbierała się grupka, która szła na wagary, trudno było powiedzieć, że nie chce się iść. Potem jednak okazywało się, że wcale nie wszyscy chcieli na te wagary iść i powoli wracali do szkoły. Dlatego wyrażanie własnego zdania jest ważne, ale trzeba przygotować się na odrzucenie ze strony grupy. Ja zawsze marzyłam o tym, żeby w szkole każdy znalazł miejsce dla siebie. Żeby nikt nie śmiał się, gdy ktoś wygląda, jak chce, mówi, co mu się podoba. Żeby inność była akceptowana.**

**PJ: Jako uczniowie śmiało możemy powiedzieć, że jesteśmy Pani wdzięczni za akceptowanie tej inności. Możemy wyrażać siebie. W większości szkół nie jest to możliwe.**

**JK: Cieszę się, że to zauważacie. Zależy mi na tym, żeby każdy w szkole mógł czuć się jak w domu.**



# ŚWIĘTO ORLĄT

23 listopada 2021 r. miało miejsce święto naszej szkoły. Z tej okazji uczniowie w klasach przygotowali plakaty upamiętniające historię Orłąt Lwowskich oraz napisali listy, które zdobiją korytarze szkoły.

Tego samego dnia Pierwszoklasiści zostali oficjalnie przyjęci do grona uczniów. W tym roku, z powodu pandemii COVID-19, uroczystość ta miała charakter bardziej kameralny.

Pierwszoklasiści złożyli ślubowanie, a następnie pani wicedyrektor, Lidia Kowalska, dokonała pasowania uczniów wielkim ołówkiem.

**Wszystkim Pierwszoklasistom życzymy, aby dobrze czuli się w naszej szkole!**

21 listopada uczniowie uczestniczyli w honorowej zmianie warty przy Grobem Nieznanego Żołnierza oraz wysłuchali apelu poległych.

**AMELIA WITOWSKA**



# HYMN SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 375 IM. ORLĄT LWOWSKICH

Jeszcze słyszę znad Lwowa echa,  
Orlich skrzydeł strąconych w mroku.  
Od pamięci uciekać nie trzeba,  
Ale trzeba dotrzymać jej kroku.



Wojciech Kossak, *Orlęta Lwowskie*

Jestem Twoim cieniem, krzykiem i wspomnieniem.  
Jestem białą różą zerwaną przed burzą.  
Jestem Twą młodością, nieznaną miłością.  
Jestem Twoją gwiazdą nigdy nie wygasłą.

Dzisiaj przytul do siebie z miłością,  
Wszystkie twarze i echa i cienie.  
Biją dzwony Lwowa nad Polską,  
Powracają skrzydła nad ziemię.

Jestem Twoim cieniem, krzykiem i wspomnieniem.  
Jestem białą różą zerwaną przed burzą.  
Jestem Twą młodością, nieznaną miłością.  
Jestem Twoją gwiazdą nigdy nie wygasłą.

# Z WIZYTAŃ WE LWOWIE

Cześć! Tak się składa, że niedawno odwiedziłem Lwów, więc opowiem Wam trochę o tym mieście.

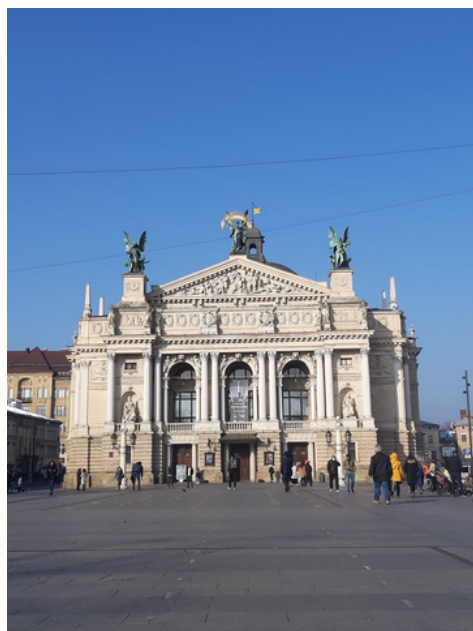
Lwów to przepiękne miasto, które znajduje się na zachodniej Ukrainie, ale przez wiele lat należało do Polski. Do Polski Lwów przyłączył Kazimierz Wielki, który nadał mu prawa miejskie i ufortyfikował je.

We Lwowie możemy znaleźć wiele polskich śladów, między innymi pomnik Adama Mickiewicza z polskimi napisami czy polskie groby na Cmentarzu Łyczakowskim.

Na wspomnianym cmentarzu znajdują się mogiły Orląt Lwowskich, czyli młodych obrońców Lwowa. Jest to bardzo ważne miejsce dla Polaków, a szczególnie dla naszej szkoły.

We Lwowie znajdziemy wiele zabytków na przykład Operę Lwowską z prześlicznym gmachem, Pałac Potockich z kolekcją obrazów z całej Europy czy rynek z zabytkowym ratuszem i kamienicami.

Gorąco polecam odwiedzenie tego miasta, nie tylko ze względu na ślady polskości, ale też dlatego, że jest to piękne i urokliwe miejsce.



Maksymilian Sokalski

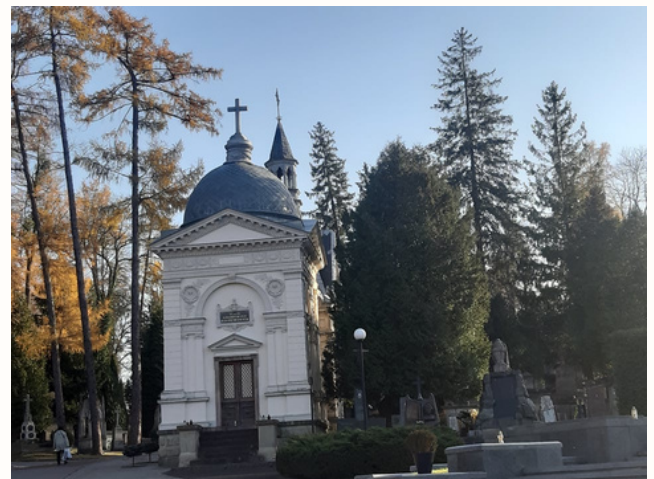




# CIEKAWOSTKI

- 14 lipca 1894 roku we Lwowie rozegrał się pierwszy na ziemiach polskich mecz piłki nożnej. Rywalizowały drużyny ze Lwowa i Krakowa (główne miasta regionu Galicji). Mecz trwał jedynie sześć minut. Mimo to padł gol dla drużyny ze Lwowa.
- Słowo *patriotyzm* wywodzi się z języka greckiego, a dokładnie od słowa *patria*, które oznacza ojczyznę.
- 23 listopada jest dniem, w którym obchodzimy święto naszej szkoły, ponieważ jest to pierwszy dzień wolnego Lwowa.

Maksymilian Sokalski



# BOŻE NARODZENIE DOKOŁA ŚWIATA

## AZJA

Święta Bożego Narodzenia nie są powszechne na terenie całej Azji, ze względu na małą liczbę chrześcijan na tym kontynencie. Święta Bożego Narodzenia są tam obchodzone w sposób komercyjny, a nie religijny.

## JAPONIA

Święta Bożego Narodzenia bardzo mocno przyjęły się w kulturze Kraju Kwitnącej Wiśni. W obchody tego święta wliczają się: uroczysta kolacja, świąteczne ozdoby oraz choinka. Święta Bożego Narodzenia w Japonii różnią się od tych, które znamy. Podczas uroczystej kolacji nie znajdziemy tam 12 potraw czy opłatka. Na stole wigilijnym zobaczymy wiele deserów (np. kurisumasu keeki) oraz pieczonego kurczaka. Zwyczaj ten przyszedł najprawdopodobniej z Ameryki ok. lat 80-tych, gdy w Azji pojawiły się pierwsze restauracje KFC. Obecnie Japończycy bardzo często obchodzą wigilię w tej właśnie restauracji.

## AMERYKA POŁUDNIOWA

W Ameryce Południowej większość ludzi wyznaje chrześcijaństwo. Boże Narodzenie ma tam charakter nie tylko religijny, ale również kulturowy.

## MEKSYK

Meksykanie Gwiazdkę obchodzą w niezwykle religijny sposób. Praktykuje się tam tzw. Las Pasadas, czyli cykl 9 nocnych spotkań zaczynających się 16 grudnia, a kończących w Wigilię. Przypomina to naszą polską drogę krzyżową. Spotkania mają formę procesji, podczas których ludzie z figurami Jezusa czy Maryi oraz świecami chodzą po ulicach i śpiewają kolędy. Zwyczaj ten ma symbolizować wędrówkę Józefa i Maryi.

Zuzanna Kuraś  
Martyna Orfin





# BOŻE NARODZENIE DOKOŁA ŚWIATA

Turrón to popularny hiszpański smakołyk, który głównie przygotowuje się na święta Bożego Narodzenia! Jak zrobić turrón? Oto przepis:

## Składniki:

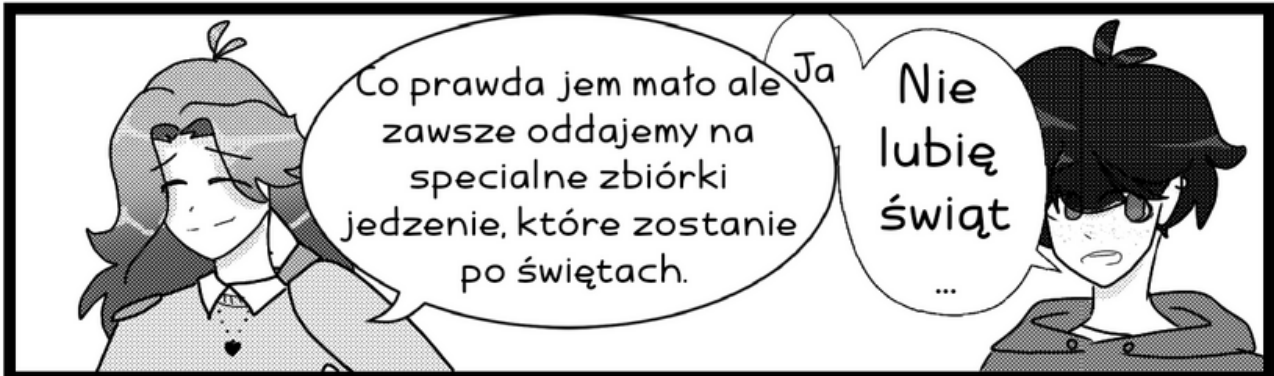
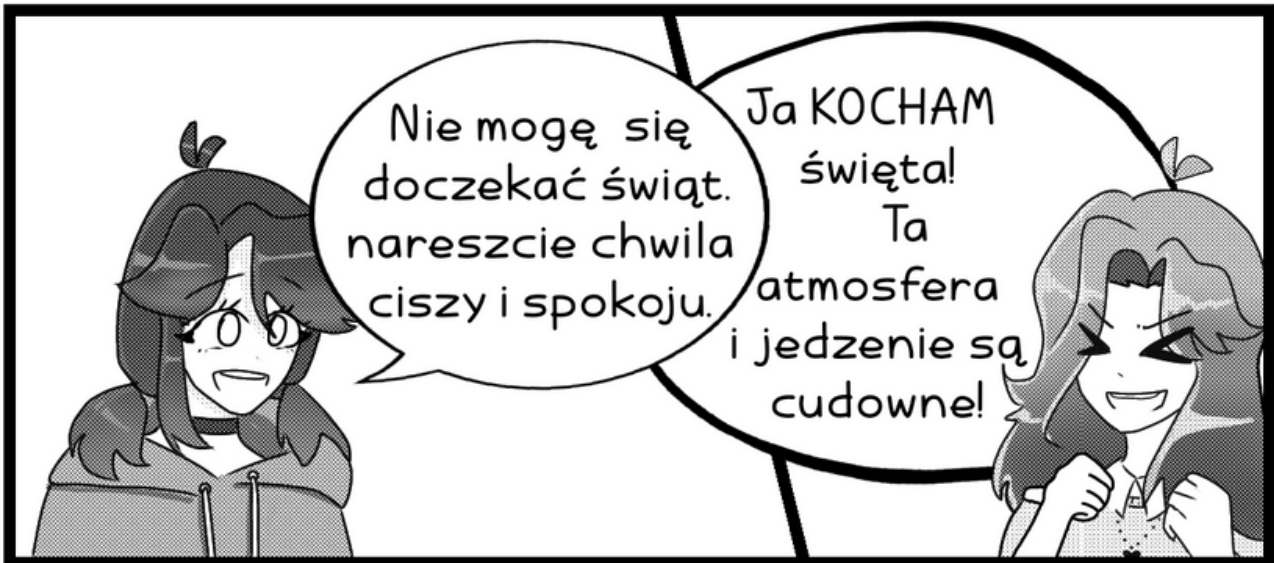
- 1 szklanka migdałów
- 4 łyżki oleju rzepakowego
- 1 szklanka miodu
- 8 białek
- 10 dużych opłatków lub wafelków

## Przygotowanie:

1. Zaczynij od przygotowania migdałów - podpraż je na suchej patelni.
2. Następnie zmiel orzechy i dodaj oliwę. Wymieszaj dokładnie.
3. Miód umieść w garnuszku i gotuj na małym ogniu przez około pół godziny.
4. Białka ubij na sztywną pianę. Miskę z białkiem włóż do większego garnka, w którym będzie się gotować woda.
5. Do białek wlej miód i ubijaj na parze przez 15 minut.
6. Dodaj migdały i mieszaj.
7. Ubitą masę zdejmij z ognia.
8. Dno formy wyłóż opłatkami, wylej na nie masę, wyrównaj i ponownie przykryj opłatkami.
9. Odstaw na 24 godziny.



# KOMIKS





# ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE



Z okazji świąt Bożego Narodzenia  
życzymy  
dyrekcji, nauczycielom, pracownikom szkoły  
oraz wszystkim uczniom  
wspaniałych prezentów, dobrej atmosfery  
oraz ciepła rodzinnego.

**Wesołych świąt!**

Redakcja gazetki *Przystanek nr 375*





# NA WESOŁO

Twoim zadaniem jest wypełnienie wszystkich komórek planszy.  
W każdym wierszu i każdej kolumnie dana cyfra może występować  
jedynie raz.

	1		
	3		4
1			2
	2		

						1	
				2			3
			4				
						5	
6		1	7				
		4	1				
	5					2	
				8			6
	3		9	1			

Nauczycielka:

- Kazałam wam zrobić przez weekend dwa dobre uczynki. Jasiu, opowiedz nam o swoich czynach.

Jasio:

- W sobotę pojechałem do babci i babcia bardzo się ucieszyła.

A w niedzielę wyjechałem od babci i babcia jeszcze bardziej się ucieszyła!

Nauczyciel na lekcji polskiego pyta się Jasia:

- Jaki to czas? Ja się kąpię, ty się kąpiesz, on się kąpie...

- Sobota wieczór, panie profesorze.

**Stopka redakcyjna:**

**Redaktorzy:** Paulina Jabłońska, Julita Kazula, Zuzanna Kuraś, Martyna Orfin, Alicja Rybińska, Maksymilian Sokalski, Amelia Witowska

**Redaktor naczelna:** p. Agnieszka Dymińska